Rok III. Niedziela 21 grudnia 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Nr. 51

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi 8 zł., kwartalna 2 zł., bez dostawy do domu rocznie 5 zł. kwartalnie 1·30 zł. Cena numeru pojedynczego 10 gr. — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne ob. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać

ZNAJOMOŚĆ CHRYSTUSA.

Czas adwentowy ma w duszach naszych ożywić tęsknotę za Zbawicielem, pomnożyć pragnienie posiadania Boga. Rozważając uczucia naszych serc, widzimy, że pragnienie Boga jest u nas bardzo słabe, a nieraz może zupełnie nam obce. Czemu to przypisać?

Pragnie się tego, co się poznało jako rzecz godną i dobrą. Nie pragniemy Boga, bo Go nie znamy. Nasze poznanie Stwórcy jest niedostateczne. Zdaje nam się, że On przebywa od nas daleko, poza chmurami. Nie rozważaliśmy Jego przymiotów: potęgi, wszechwiedzy, mądrości, dobroci, miłości, miłosierdzia i dlatego nie pociąga On nas swem pięknem, nie staje się dla nas dobrem pożądanem.

To prawda, że Boga w całej Jego wspaniałości i w Jego stosunku do nas poznać nie możemy dobrze tylko przez oświecenie łaską Ducha Św. Z drugiej jednak strony, w myśl nauki Kościoła, my od siebie dodać musimy do tej nadprzyrodzonej pomocy swój własny wysiłek, pracę naszego rozumu. Im ktoś bardziej pogłębia znajomość prawd wiary, tem szerzej odsłania się przed nim wspaniałość skarbu wiary, tem jaśniej widzi, jak wielką dla niego jest łaską i szczęściem, że został powołany do życia w prawdzie, strzeżonej przez Kościół katolicki.

Prawdy wiary naszej nie są przeznaczone dla jednego stanu, ale dla wszystkich. Nie sami tylko uczeni mają obowiązek badać prawdy wiary, każdy winien je w miarę swej możności znać. Wezwanie świętego Pawła Apostoła: „Niech wiara wasza będzie rozumna“, odnosi się do wszystkich. Nie powinien istnieć ani jeden człowiek, któryby tak mało znał prawdy wiary, że nie poznałby przychodzącego Odkupiciela, ale pytałby jak żydzi: „Czy to Ty jesteś, czy innego mamy czekać“?

Nie możemy zaprzeczyć, że otaczający nas świat ze swoją wrzawą i ruchliwem życiem wywiera na nas wpływ bardzo ujemny, za wiele zaprząta naszą uwagę, przeszkadza w skupieniu. Pochłaniają nas coraz nowe wrażenia, niesione w szalonym pędzie przez radjo, kino, dzienniki. Nowe wynalazki, ulepszenia techniczne, ułatwiające życie, rozbudzają w pierwszym rzędzie zainteresowanie umysłów ludzkich. Jakże trudno o skupienie, o poważne, spokojne wpatrzenie się w siebie i w rzeczy Boże w tym harmiderze dzisiejszego świata.

Czy jednak światowa wrzawa ma zagłuszyć głos Boży w naszej duszy, czy wszelkiego rodzaju opary zasłonić nam mają widok nieba, czy oszałamiające chwilowe dobra mają nam wydrzeć dobro wieczne? Nie! Nie możemy na to pozwolić, jeśli kochamy własne nasze dusze, jeśli kochamy dusze naszych współbraci, jeśli zależy nam na szczęściu i pokoju społeczeństwa, które niosą ze sobą prawdy Boże. Nietylko nie możemy pozwolić na stępienie się w nas pragnienia Boga, ale musimy je nadto rozniecić przez pilne kształcenie się w naukach Bożych. Nie powinno być domu bez katechizmu, bez książki religijnej. Nie powinien przejść ani jeden tydzień, a nawet dzień, bez czytania choćby przez krótki czas książki, pouczającej o prawdach wiary.

Myśli z orędzia Ks. Prymasa w sprawie Akcji Katolickiej.

Ojciec św. Pius XI, snując myśl swych Poprzedników, ustalił ostatecznie zadania Akcji katolickiej ma być współpraca świeckich z hierarchją dla odnowienia świata w Chrystusie. Jak święte i rozległe jest Boskie posłannictwo Kościoła, tak szerokie i uświęcone są dziedziny Akcji katolickiej. Dostosowując się do warunków i uwzględniając potrzeby bieżącej chwili, ma Akcja katolicka wprowadzać Chrystusa w życie jednostki i w rodzinę, w powikłane zagadnienia i formy nowoczesnego życia zbiorowego i we wszystkie czynniki cywilizacji chrześcijańskiej.

Apostolstwo Akcji katolickiej ma to do siebie, że nie jest prywatne, lecz publiczne i urzędowe, bo jest udziałem w hierarchicznem apostolstwie duchowieństwa. Z natury rzeczy wynika, że takie apostolstwo wykonywane z upoważnienia i w imieniu Kościoła, a pełnione jednolicie i konsekwentnie przez wszystkie zastępy Akcji katolickiej, ma nierównie większą powagę, większą moc wewnętrzną i większą zewnętrzną skuteczność, niż apostolstwo prywatne i indywidualne.

Po długich i szczegółowych przygotowaniach także w Polsce przystępuje w tej chwili do swych zadań Akcja katolicka pod kierownictwem stałej Komisji Episkopatu. W Poznaniu ustanowiona została jej Centrala Krajowa pod nazwą: Naczelny Instytut Akcji katolickiej, do którego weszli: jako prezes hr. Adolf Bniński, a ks. dr. Stanisław Bross jako dyrektor. Równocześnie odbywa się po diecezjach przegląd ugrupowań, które tworzyć mają pierwsze kadry Akcji katolickiej. Od stycznia roku przyszłego wychodzić zacznie jako pismo miesięczne jej organ pt. „Ruch katolicki“.

Kochani Diecezjanie! W tej powszechnej mobilizacji pod znakiem Chrystusa wasze miejsce tam w organizacjach katolickich, które po waszych parafjach już istnieją i jeszcze powstawać będą. W nich zaostrzycie swój zmysł katolicki, uświadomicie sobie lepiej potrzeby sprawy Bożej, wyszkolicie się w gorliwości i pracy apostolskiej. Starczy tam miejsce dla wszystkich i starczy dla wszystkich praca.

Wieńcem wyćwiczonych szeregów otoczcie swych księży proboszczów, którzy prowadzą was do Boga w poczuciu strasznej odpowiedzialności za wasze dusze, za wiarę, za Kościół.

Miejcie zawsze na uwadze właściwy cel Akcji katolickiej. Nie jest ona żadną sprawą partyjną i nie ma na celu zdobywania władzy politycznej. Nie jest modą, zbytkiem organizacyjnym, zabawką, demonstracją. W każdym szczególe pracy pamiętajcie, że budujecie Królestwo Chrystusowe, a Królestwo Chrystusowe to łączność wewnętrzna duszy z Bogiem przez życie łaski i publiczna łączność narodów z Chrystusem przez uznanie i uszanowanie Jego praw i nauki Katolicyzm Akcji katolickiej, jej organizacyj i członków powinien być katolicyzmem pełnym, żywym, iżby do bohaterstwa sposobił szeregi, porywał opieszałych, nawracał błądzących, pozyskiwał niewierzących, ubezwładniał wrogów. Dlatego Akcję katolicką zacząć musimy od siebie i najprzód w sobie ją z gruntu przeprowadzić.

W tej wielkiej sprawie byłoby kapitalną pomyłką spodziewać się jakichkolwiek skutków bez łaski Bożej i bez modlitwy. Do całej dziedziny Akcji katolickiej odnosi się przestroga Zbawiciela, że bez Niego nic, zgoła nic zdziałać nie możemy. Apostolstwu musi przeto towarzyszyć korna modlitwa, aby nie było bezowocne i próżne. „Przyjdź Królestwo Twoje“ powinno być naszem ulubionem i serdecznem westchnieniem w całej tej pracy. A znamienną cechą pobożności apostołów Akcji katolickiej niech będzie życie eucharystyczne połączone z mocnem nabożeństwem do Chrystusa Króla, głęboka cześć dla Najśw. Marji Panny, wspomożycielki Wiernych i kult św. Wojciecha, Patrona Akcji katolickiej w Polsce“.

† August Kardynał Hlond.

Prześladowanie religji w Rosji.

Pewne pisma utrzymują, że sowiety zaniechały prześladowania religji. Twierdzenie to jest niezgodne z prawdą. Już sam rozwój liczebny związku bezbożników świadczy, z jaką energją bolszewicy występują przeciwko wszelkim objawom życia religijnego. Związek ten liczy obecnie około 2 i pół miljona członków. W ubiegłym roku niektórzy przedstawiciele jego mówili o konieczności unikania gwałtów, ale lewe skrzydło związku domagało się metod radykalnych i ono odniosło zwycięstwo. Wszechwładny dyktator, Stalin, w walce z religją jest zwolennikiem środków bezwzględnych. Chce on z życia czerwonej Rosji usunąć wszelkie ślady religji.

To też walka z Bogiem trwa dalej. W większych miastach, jak w Moskwie, Leningradzie i Mińsku założono uniwersytety dla bezbożników. Wynaleziono specjalną pedagogję, którą m. in. charakteryzuje to, że wychowuje ona dzieci w duchu bezbożności już od najmłodszego wieku.

Nie ulega wątpliwości, że niewypowiedziane okrucieństwo, które towarzyszy kolektywizacji chłopów, tłumaczy się również nienawiścią komunistów do wiary. Wolni chłopi w znacznej swej części byli dotychczas wiernymi wyznawcami religji. Na wsi było najtrudniej zamykać i burzyć świątynie. Miały temu zaradzić kolektywy, gdzie niema miejsca na żadną wiarę w Boga. Dotychczasowa kolektywizacja jest jedną straszliwą okropnością. Według informacyj prasy zagranicznej, rozwiązano 6 miljonów gospodarstw wieśniaczych a przeszło 100.000 rodzin chłopskich wywłaszczono i przeniesiono do leśnych okręgów północnej Rosji, gdzie ci biedni ludzie muszą pracować wśród najcięższych warunków jako drwale. Przy tej okazji bolszewicy osiągnęli jeden ze swych głównych celów, mianowicie zniszczenie rodziny. W kolektywach niema żadnych rodzin i żadnej moralności, jak to sami komuniści zaznaczają.

Rozumie się samo przez się, że w takich okolicznościach położenie duchowieństwa jest straszne. Wielka jego część znajduje się w okropnych więzieniach i obozach koncentracyjnych. Wielu znosi niewypowiedziane męki na straszliwych wyspach Sołowieckich na morzu Białem. Ci, którzy pozostali jeszcze na wolności nie mają co włożyć do ust. W dniu 4 października r. b. wydano rozporządzenie, zabraniające sprzedawania i dostarczania duchownym wszelkiej żywności.

Tak potwornego prześladowania religji nie było nawet za czasów cezarów rzymskich, od Nerona do Dioklecjana. A mimo to znajdują się ludzie, którzy nazywają je tylko wymysłem. Oddają oni niewątpliwie wielką przysługę katom komunistycznym.

Rekolekcje i zjazd księży polskich w Clamart.

W dn. 17 do 21 listopada odbywały się w Clamart pod Paryżem rekolekcje księży polskich, pracujących na wychodźtwie we Francji. Cwiczeniami duchownemi kierował ks. prałat infułat Krzeszkiewicz, dziekan kapituły katedralnej w Gnieźnie. Rekolekcje zaszczycił swoją obecnością również ks. kardynał Verdier, arcybiskup paryski, który w serdecznem przemówieniu wyraził słowa podziwu dla pracy księży

Ewangelja na niedzielę IV. Adwentu.

Jan 3, 1—6.

A piętnastego roku panowania Tyberjusza cesarza, gdy Poncjusz Piłat rządził żydowską ziemią, a Heród był Tetrarchą Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonickiej krainy, a Lizanjasz Abileńskim Tetrarchą. Za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza: stało się słowo Pańskie do Jana, Zacharjaszowego syna, na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. Jako jest napisane w księdze mów Izajasza proroka: Głos wołającego na puszczy: Przygotujcie drogę Panu, czyńcie proste ścieżki jego. Wszelka dolina będzie napełniona: a wszelka góra i pagórek poniżony będzie: i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi. I ujrzy wszelkie ciało zbawienie Boże.

„KTOŚ TY JEST?“

Gdyby tak ktoś wyszedł między ludzi, paradujących i spacerujących po ulicach wielkomiejskich i pytał przechodniów pokolei i bez różnicy: „Ktoś ty jest?“ — najprawdopodobniej takie otrzymałby odpowiedzi: „Jestem ministrem“, „jestem naczelnikiem“, „jestem radcą“, „jestem generałem“, „jestem profesorem“, „jestem doktorem“, „inżynierem“, „urzędnikiem“, „studentem“, „przemysłowcem“, „szewcem“, — „krawcem“, „artystą“, „jestem obywatelką“, „jestem urzędniczką“, „jestem mężatką“, „panną“, „artystką“, „nauczycielką“ i t. d.

Ten i ów odpowiedziałby: „Jestem człowiekiem“. I ta odpowiedź jest najistotniejsza, bo podstawowa. Lecz gdyby taki natrętny człowiek-myśliciel pytał dalej: „Czy jesteś ty człowiekiem naprawdę?“ i gdyby z myślą i zrozumieniem każdy przynajmniej sobie na to pytanie odpowiadał, to nie wiem, czy wielu bez zażenowania, nieszczerości i kłamstwa, mogłoby o sobie śmiało wyznać: *„Człowiekiem jestem, który przez Boga i według Boga i dla Boga stworzony jest“*.

Człowiek jako istota najwyższa w widzialnym tym świecie stworzonym, jako istota obdarzona rozumem i wolą i tem samem na „obraz i podobieństwo Boże“ stworzona, jest „królem i kapłanem“ całego stworzenia, — a raczej ma tem być. Dany jest człowiekowi rozum, aby mógł nim przenikać świat i wszechrzeczy oraz wszystko zgodnie z planem Stwórcy sobie podporządkowywać; dana mu jest wolna wola, aby Boga poznawszy, przyjmując w pomoc rozumowi Boże Objawienie, — poznawszy tajemnice związku człowieka z Bogiem czyli życie religijne, — tego *Boga najlepszego wolnym aktem swojej woli uznał, Jego ukochał i według Jego przykazań żył* na świecie, wiedząc, że na tem życiu nie kończy się wszystko, lecz następuje wieczność, do której trzeba się mądrze i po Bożemu przygotować.

polskich we Francji i zachęty dla dalszych wysiłków pracy duszpasterskiej nad wychodźcami polskimi. Po rekolekcjach odbył się również w Clamart zjazd księży polskich, w którym wzięli udział prawie wszyscy księża z Francji. W charakterze gości wzięli udział w zjeździe także ks. Kudłacik, rektor Pol. Misji Kat. w Belgji, oraz ks. Majkowski z Luksemburga. Obradom przewodniczył ksiądz infułat Krzeszkiewicz w charakterze delegata Prymasa Polski. Kierownictwo zebrań spoczywało w rękach ks. kan. Łagody, rektora Pol. Misji Kat.

Poruszano cały szereg poważnych zagadnień z dziedziny Akcji katolickiej, organizacyj katolickich, zagadnień oświatowych i prasowych, a długie i poważne dyskusje dowodziły zainteresowania zebranych. Zjazd zaszczycił swą obecnością p. Chłapowski, ambasador Polski w Paryżu, który zapewniał duchowieństwo polskie o życzliwości czynników rządowych dla pracy kleru polskiego, będącego na wychodźtwe pionierem nietylko zasad religijnych, ale i narodowych i zachęcał do ścisłej współpracy duchowieństwa z czynnikami rządowemi.

Całość zebrań i obrad nosiła charakter bardzo poważny, wykazała wielkie rezultaty pracy duchowieństwa na polu duszpasterskiem i oświatowem. Zjazd powziął wreszcie cały szereg doniosłych decyzyj na najbliższą przyszłość. Telegramy hołdownicze wysłano do Ojca św., p. Prezydenta R. P., Prymasa Polski oraz do całego Episkopatu Polskiego.

Radjo a katolicy.

W Holandji od pięciu lat istnieje katolicka radjowa stacja nadawcza. Liczba jej abonentów stale wzrasta i w najbliższej przyszłości dojdzie do 200.000. Katolickie czasopismo radjowe ma nakład 90.000 egzemplarzy. Współpraca radja i prasy dała jak najlepsze wyniki.

Niedawno w Holandji transmitowano po raz pierwszy kościelno-muzyczne części ceremonji święceń biskupich. W przerwach między śpiewami kierownik holenderskiej radjostacji katolickiej, ks. Perquins, udzielał objaśnień o czynnościach liturgicznych.

W Belgji obok socjalistycznego związku radjowego działają dwie katolickie organizacje

---

Taki jest cel ludzkości. Jeśli człowiek świadomie doń dąży, wtedy naprawdę jest „królem i kapłanem“ stworzenia, bo w tem się zawiera najwyższa mądrość i tajemnica władania światem, którą posiadają Święci; bo w ten sposób człowiek w imieniu całego stworzenia, jako ponad nie wyniesiony, składa Bogu cześć najwyższą i chwałę Mu oddaje należną.

Jeśli tak jest, to człowiek jest czemś wielkiem!... Bo też i dalej idąc my, jeśli Chrystusa nie tylko wyznajemy, ale z Nim zjednoczeni jesteśmy, to jesteśmy dziećmi Bożemi, braćmi i siostrami Chrystusa... świątyniami Ducha Świętego... jak mówi św. Paweł...

Tak! Ale bez Boga i łaski Bożej — czemże człowiek jest? Jest z e w n ę t r z n i e niby człowiekiem, bo ma postać i powłokę ludzką. W e w n ę t r z n i e jest jednak n i c z e m. Jeśli Boga nie ma za Ojca, jest wewnętrznie przepastnym grobem, co więzi w sobie znękaną duszę nieśmiertelną. Na świecie dziś aż się roi od takich istot ludzkich, w kłamstwie świata i w czadzie zepsucia i stęchlizny duchowej wychowanych, co tylko tą ludzką postacią i powłoką różnią się od nędznych bydląt i zwierząt, instynktem i bezrozumem gnanych w kieracie świata — i tem tylko podobni są do ludzi prawdziwych, że kołacze się w nich ta nieszczęsna, nieśmiertelna ale umarła dla Boga dusza ludzka.

Z tego trzeba sobie zdać sprawę i to jasno światu powiedzieć i wołać na opamiętanie lub przestrogę. Bo Chrystus Pan, Zbawiciel świata, umarł za wszystkich, by wszystkich zbawić. A Bóg w miłosierdziu i Opatrzności swojej ustawicznie niejako woła: „Nawróćcie się do mnie, a nawrócę się do was“.

Oto są myśli, jakie nam nasuwa zarówno Ewangelja, stawiając nam przed oczy św. Jana, jak i wogóle czas adwentowy, będący czasem pokuty, rachunku sumienia, poznania siebie i przygotowania na przyjście Boże do dusz naszych. Coraz bliższe bowiem ma być Królestwo Boże na ziemi.

Jest więc naszym obowiązkiem w tym czasie szczególnie wpatrywać się w przykład, szczery i prawdziwy św. Jana Chrzciciela i wnikać myślą w słowa jego i nawoływania. Ściśle przytem mamy badać i poznawać siebie, jak się rzecz ma z naszą wiarą i ze czcią Boga; czyjej my chwały w życiu szukamy: Bożej, tak, jak św. Jan, czy może przedewszystkiem swojej? Czy nie zapominamy, że „kto z Boga jest, ten miłuje, co jest Bożego“ — a Boga nade wszystko? Czy mamy to umiłowanie dróg Bożych i prawdy, co św. Jan?

Idźmy wszyscy w myśli tam, hen, poza wieki — nad Jordan, kędy św. Jan nauczał i Jezusa głosił Zbawcą! Idźmy i słuchajmy świętych i mocnych jego nauk... Do wszystkich On woła: „Pokutę czyńcie, bo się przybliża Zbawienie wasze!... Prostujcie drogę Pańską, bo Pan idzie z nieba!“ Amen.

radjowe: katolików flamandzkich i wallońskich. W kraju tym istnieje państwowy monopol radjowy. Kierownictwo stacji państwowej przy układaniu programów ma obowiązek porozumiewania się z temi organizacjami, „które są w stanie zainteresować publiczność swemi wiadomościami“. To też zadaniem stowarzyszeń katolickich jest czuwać, by w tych programach uwzględniane były interesy katolickie.

Na Węgrzech taką samą funkcję spełnia specjalna komisja, mianowana przez kardynała prymasa Seredi'ego. Należą doń najwybitniejsi katolicy węgierscy. Na mocy rozporządzenia władz, audycyj kościelnych nie wolno transmitować przy pomocy głośników w restauracjach, kawiarniach, cukierniach i we wszelkiego rodzaju lokalach rozrywkowych.

Lotnicy — zwycięzcy oceanu o swym czynie.

Amerykański dziennik „The Catholic Daily Tribune“ opowiada interesujące szczegóły o pobycie lotników Costes'a i Bellonte'a w Stanach Zjednoczonych. Przybywszy do miasta Saint Paul, stolicy stanu Minnesota, na pograniczu Kanady, dzielni lotnicy udali się do francuskiego kościółka św. Ludwika i weszli do świątyni podczas kazania. Proboszcz, poznawszy ich, prosił, by zbliżyli się do wielkiego ołtarza. Costes i Bellonte usłuchali wezwania i uklękli na stopniach ołtarza, modląc się. Wówczas ksiądz odmówił z ambony modlitwę, dziękując Bogu za szczęśliwy wynik lotu i za to, że obaj bohaterowie przyszli do małego kościółka, by wyrazić Bogu swą wdzięczność za opiekę.

Przed śniadaniem, wydanem następnie przez kolonję francuską dla uczczenia pilotów, Costes przeżegnał się i prosił ks. Rulquin o odmówienie modlitwy, a na toast, który potem wzniósł proboszcz, odpowiedział krótko w słowach, pełnych głębokiej wiary:

„My sami, myśmy nic nie zrobili. Myśmy byli tylko pionkami w ręku Boga. Podczas całej nocy, którą spędziliśmy nad oceanem, mój ojciec, moja matka i moja siostra klęczeli w swym kościele przed Najświętszym Sakramentem. Tak trwali na modlitwie podczas tej długiej nocy, mając jedynie lampkę przed tabernakulum, która oświetlała im ołtarz. A modlili się, by Wszechmogący utrzymał nas w przestworzach. Gdyż lecieć to jest mała rzecz. Lecz widzicie, moi przyjaciele, wystarczało bardzo niewiele, byśmy byli strąceni do morza, gdyby — można to śmiało powiedzieć — gdyby pilotem naszym nie był dobry Bóg“.

Z świata katolickiego.

RZYMSCY STUDENCI U OJCA SWIĘTEGO. W tych dniach Ojciec św. przyjął na audjencji około 300 studentów uniwersytetu rzymskiego, członków katolickiego związku akaakademickiego. Podkreślając z uznaniem fakt, że studenci włoscy zacząwszy swój rok akademicki nabożeństwem w kościele, za pierwszą rzecz uznali złożenie hołdu Stolicy Apostolskiej, Ojciec św. wyraził radość, iż z pośród sfer akademickich wychodzi obecnie dość znaczna liczba kandydatów do stanu duchownego. Jest to tem bardziej pocieszający objaw, że niedawno jeszcze wiadomym był fakt, iż najmniejszą stosunkowo liczbę duchowieństwa dostarczał Rzym.

Dalej z zadowoleniem stwierdził Ojciec św. znaczne rezultaty działalności studentów rzymskich na polach uświadomienia religijnego, kultury, dobroczynności i misyjnem.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROBOTNIKÓW KATOLICKICH. Kierownictwo międzynarodowej organizacji chrześcijańskich związków robotniczych na posiedzeniu w Utrechcie postanowiło zwołać międzynarodowy kongres robotników katolickich, celem uczczenia 40-ej rocznicy encykliki „Rerum Novarum“.

Kongres ten, który ma się odbyć w Holandji, w jedną z pierwszych niedziel we wrześniu 1931 r., stanie się wielką demonstracją na rzecz katolickich żądań społecznych a katolickiemu ruchowi robotniczemu udzieli nowej potężnej podniety.

KATOLICYZM W ANGLJI. Sprawy religijne, mimo, że przytłaczają je zadania szarego codziennego życia i polityki, stale żywo absorbują dusze Anglików. „Daily Telegraph“ donosi o liście pasterskim, w którym kardynał Bourne stwierdza wielki rozwój katolicyzmu w Wielkiej Brytanji. Nie chodzi tu naturalnie o nawrócenia masowe, ale liczba nawróceń indywidualnych wykazuje stałe rozszerzanie się idej katolickich.

Duchowieństwo anglikańskie nie jest obojętne wobec objawów żywotności katolickiej. „Morning Post“ pisze, że biskup anglikański z Liverpoolu wystosował do arcybiskupa katolickiego tego miasta list protestacyjny, w którym skarży się na nieprzejednany stosunek księży katolickich do kwestji małżeństw mieszanych i na zebrania katolickie pod gołem niebem obok świątyń anglikańskich. Powodzenie katolicyzmu w Liverpoolu drażni pewne koła protestanckie. W ubiegłym roku kilku fanatyków demonstrowało przeciwko arcybiskupowi Downey'owi a ostatnio banda indywiduów wybiła szyby w klasztorze Matki Boskiej. Policja szybko rozpędziła wichrzycieli.

MĘCZENNICY ZA WIARĘ. Angielskie pismo „Morning Post“ ogłasza wyjątki z pewnego dokumentu, przechowywanego w archiwum tajnej policji moskiewskiej. Dokumentem tym jest rekurs katolickiego ks. Goblikiewicza do centralnych władz w Moskwie. Ks. Goblikiewicz, który razem z 16 innymi kapłanami katolickimi przebywa w słynnym obozie więziennym na Sołówkach, pisze o straszliwem i nieludzkiem traktowaniu, jakiemu podlegają on i jego współbracia. Internowanym na Sołówkach i w odległym stamtąd o 30 km. Troicku, gdzie znajduje się 22 księży i biskup Mgr. Sawiński, sądy

bolszewickie nie mogły zarzucić żadnego wykroczenia i skazały ich tylko z nienawiści do religji.

Na początku rb. w ciągu dwóch dni aresztowano na Ukrainie 35 księży katolickich. Równocześnie kościoły obłożono podatkiem w wysokości tysięcy rubli i naturalnie zaraz potem zamknięto, ponieważ ludność nie była w stanie zebrać żądanych sum. Każdego, kto wierzy, bolszewicy osadzają w obozach koncentracyjnych a rodzinę jego przenoszą do najodleglejszych okolic państwa sowjeckiego. Księża, którzy zdołają przetrwać okres kary, są wysyłani na przymusowe osiedlenie do takich miejscowości, gdzie warunki klimatyczne i nędza narażają ich na rychłą śmierć, a o to bolszewikom właśnie chodzi.

DZIAŁALNOŚC MISYJNA OO. FRANCISZKANÓW. Ogłoszone zostało sprawozdanie zakonu franciszkańskiego, które świadczy o wielkiej pracy misyjnej, prowadzonej przez synów św. Franciszka z Assyżu. W Europie działalności misyjnej poświęca się 465 franciszkanów, pracujących w 423 szkołach i kolegjach, w 3 instytucjach dobroczynnych i w 2 drukarniach W Azji 804 franciszkanów obsługuje 2.056 szkół, 39 szpitali, 167 schronisk dla sierót i starców oraz 9 drukarń. W Afryce 356 członków zakonu prowadzi 482 szkoły i kolegja, 17 szpitali, 25 sierocińców, prawie 30 innych instytucyj charytatywnych, 45 aptek i 5 drukarń. W Ameryce czynnych jest 1341 franciszkanów, którzy mają tam 434 szkoły. W Australji 24 franciszkanów pracuje w 15 szkołach.

Ogółem w 69 okręgach misyjnych pracuje 3.340 zakonników franciszkańskich, obsługujących 7.651.363 katolików i 108.303 katechumenów w 84 parafjach i 6.244 gminach. W ostatnim roku franciszkańskie stacje misyjne udzieliły chrztu 17.000 osób dorosłych i 163.889 dzieciom. Ambulatorja i apteki zakonu okazały darmo pomoc 1,974.743 chorym.

Rozmaitości.

BRAT CESARZA JAPONJI U OJCA SW. Dnia 7 bm. rano Ojciec św. przyjął na uroczystej audjencji brata cesarza Japonji, księcia Hohuhito Takamatsu, który przybył do Watykanu ze swym orszakiem oraz z księdzem japońskim Pawłem Taguchi, studjującym w Rzymie. Rozmowa Papieża z księciem trwała około 15 minut, poczem nastąpiła prezentacja orszaku książęcego. Po tej audjencji książę złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelli'emu. Bezpośrednio potem kardynał Pacelli rewizytował gościa w hotelu „Excelsior“. Następnie książę zwiedzał bazylikę watykańską, był na kopule i w podziemiach potem przeszedł do fabryki mozaik i do pałacu watykańskiego. Książę Hohuhito zainteresował się szczególniej tablicą pamiątkową, przypominającą wejście na kopułę obecnego mikada w lipcu 1921 r.

MONETY WATYKAŃSKIE. W miesiącu styczniu 1931 r. ukażą się pierwsze monety państwa watykańskiego, które będą miały w całych Włoszech kurs legalny, podobnie jak monety włoskie zatrzymają prawo obiegu na terenie Watykanu.

Emisja obiegowych monet watykańskich została uregulowana specjalną ugodą między gubernatorem Watykanu a włoskim ministrem finansów. Na podstawie tej konwencji emisja monet nie przekroczy jednego miljona lirów rocznie w tem 750.000 lirów w srebrze, 234.000 lirów niklowych i 16.000 miedzi. Mennica watykańska może wybijać nieograniczoną liczbę monet serji specjalnej, przeznaczonej na podarunki lub do sprzedaży z datą pamiętną 1929 r. pojednania Stolicy Apostolskiej z państwem włoskim.

WALKA ZE ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA W SOWJETACH. W miarę zbliżania się świąt Bożego Narodzenia walka z religją, prowadzona na całem terytorjum Rosji sowjeckiej przez związki bezbożników i inne organizacje ateistyczne, staje się coraz intensywniejsza. W dniach 25 i 26 grudnia w Moskwie i w Leningradzie wszystkie teatry i kina będą dawały bezpłatne przedstawienia antyreligijne. — Wszyscy robotnicy i urzędnicy muszą być na tych przedstawieniach z obowiązku.

Kampanją przeciwko świętom Bożego Narodzenia kieruje Jarosławskij, który uważany jest za dyktatora związków bezbożniczych w unji sowjeckiej.

MEDAL PAMIĄTKOWY KU CZCI KS. PRYMASA POLSKI. Staraniem Związku kapłanów „Unitas“ został wybity medal pamiątkowy ku uczczeniu 25-lecia kapłaństwa JEm. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda.

Cena medalu bronzowego wynosi Zł. 10, srebnego Zł. 40. Uzyskany ze sprzedaży fundusz przeznaczony jest na seminarjum duchowne, którego budowa niebawem rozpocznie się w Poznaniu, a w którem kształcić się będą kapłani dla naszego wychodźtwa.

Zamówienia na medal oraz należytość wraz z kosztami przesyłki (Z. 10, wzgl. 40, plus Z. 1.50) uprasza się przesyłać pod adr, Związek Kapłanów „Unitas“, Poznań, al. Marcinkowskiego 22. Konto w PKO Nr. 200.711.

ZAKONNIK PROFESOREM UNIWERSYTETU W CHINACH. Ks. Savio, jezuita, mianowany został profesorem entomologji (nauki o owadach) na uniwersytecie państwowym Woosung w Chinach. Uczony odmówił już raz prośbie o objęcie katedry, z którą zwracał się doń rząd nankiński.

KOŚCIÓŁ NIE CHCE UMRZEĆ“. Bolszewicki organ ateistów wojujących „Bezbożnik“ pisze: „Kościół nie chce umrzeć“. Już Lenin powiedział: „Kto ma młodzież, ma przyszłość“. A co będzie z naszą młodzieżą? W okręgu Sassow, w gub. Rjazańskiej założono dla młodzieży wiejskiej, do której przyłączyła się już młodzież z miast, związek, mający być przeciwieństwem „komsomoła“ (komunistyczna organizacja młodzieży). Przystąpiło już doń wielu komsomolców. Nazywa się on „Christomoł“ —

(młodzież chrześcijańska). W dalszym ciągu „Bezbożnik“ skarży się na skuteczność pracy założycieli tego stowarzyszenia, na jego popularność wśród młodych komunistów, denuncjuje go przed władzami i kończy uwagą: „Jeżeli dalej tak rzeczy pójdą, to wkrótce w gubernji Rjazańskiej nie będziemy mieli wcale zwolenników również i wśród komsomolców“.

„Co Chrystus zbudował, tego nikt nie zniszczy, — co On zniszczy, tego nikt nie zbuduje“. Te słowa św. Jana Złotoustego, historja już nieraz potwierdziła. Da Bóg, że sprawdzą się one i w odniesieniu do bolszewizmu.

Z ZIEMI ŚW. Od pewnego czasu w Jerozolimie krążą pogłoski, że prawosławni Grecy mają zamiar sprzedać studnię, wykopaną przez Jakóba na polu Sichem u wejścia do pięknej doliny, która oddziela Garizim od Hebal. Studnia ta, którą nazywają również Studnią Samarytanki na pamiątkę wzruszającej rozmowy, jaką prowadził przy niej Zbawiciel z mieszkanką Samarji, była zawsze przedmiotem wielkiej czci ze strony chrześcjan, żydów i mahometan. Według świadectwa św. Hieronima, już na początku V wieku stał tam kościół. Persowie oszczędzali go, gdyż nie leżał na drodze ich marszu. Zburzył go prawdopodobnie Haken około r 1010. Na jego ruinach krzyżowcy wznieśli piękną świątynię o trzech nawach, którą Grecy prawosławni przed kilku laty poczęli odbudowywać. Nie mogą oni jednak uskutecznić swego zamiaru, ponieważ brak im środków.

Studnia Samarytanki znajduje się w krypcie. Ma ona obecnie 32 m. głębokości; w czasie lata kilkakrotnie wysycha.

KATOLICY A SEKTY PROTESTANCKIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Najsilniejszą grupą religijną w Stanach Zjednoczonych są katolicy, którzy liczą przeszło 20 miljonów dusz. Wprawdzie do protestantyzmu przyznaje się 30 miljonów obywateli amerykańskich, ale protestanci tamtejsi rozpadają się na mnóstwo sekt, z których tylko pięć posiada więcej niż po jednym miljonie zwolenników. Najliczniejsza jest sekta metodystów, gdyż ma ona 8 miljonów wyznawców. Inne grupy, jak spirytualiści, teozofowie, wolnomyśliciele Ameryki itd. itd. Wyliczanie mogłoby trwać bez końca — są niewielkie. Zwartą całość stanowią żydzi, których jest 4 miljony. 68 miljonów mieszkańców Stanów Zjednoczonych nie przyznaje się wcale do wiary; doprowadził je do tego liberalny, skłócony wewnętrznie, bezdogmatyczny protestantyzm.

KATOLICKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA W HISZPANJI. W tych dniach odbył się IX doroczny Kongres katolickich studentów Hiszpanji. Katolicki związek hiszpańskiej młodzieży akademickiej, powstał w r. 1920 i odtąd co rok obchodzi swoje święto związkowe. Liczy on 15 tysięcy członków zorganizowanych w 114 stowarzyszeniach. Społeczne znaczenie związku jest bardzo duże; ujawniło się ono zwłaszcza w ostatnich czasach, gdy do uniwersytetów hiszpańskich próbowano wnieść politykę, czemu studenci katoliccy sprzeciwstawili się nie bez skutku z całą stanowczością.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

GRUDZIEŃ — 1930.

21	N	**E 4 Adw.**	8	**F. 28 po S.**
22	P	Zenona	9	**Zacz. N. Boh.**
23	W	Wiktorji	10	Myny
24	S	Adama i Ewy † wig	11	Danyiła
25	C	**Boże Narodz.**	12	Spirydjona
26	P	**Szczepana**	13	Ewstıatyja
27	S	Jana Ew.	14	Ftyrsa m.

Od Redakcji. Następny numer „Wiadomości Paraf.“ wyjdzie przed świętami Bożego Narodzenia. Będzie ilustrowany i powiększony

Bazylika Metropolitalna. Porządek nabożeństwa w uroczystość Bożego Narodzenia w katedrze: w wigilję święta, we środę, 24 b. m. nieszpory łacińskie o godz. 4 po południu celebruje J. E. Najprzew. X. Arcybiskup. (Nabożeństwa wieczornego o godz. 6 niema). — W dzień święta: we czwartek, o godz. 6 rano pontyfikalna pasterka z kazaniem — *O godz. 10 suma pontyfikalna* — z kazaniem — celebruje J. E. Najprzew. X. Arcyb. dr. Bol. Twardowski. — W piątek, 26 grudnia, w uroczystość św. Szczepana, obowiązuje niedzielny porządek nabożeństwa (Suma o godz. 10½). — 25 i 26 grudnia o godz. 4 po poł. nieszpory łac., po nich bezpośrednio t. zw. nieszpory polskie. (Nabożeństwa wieczornego o godz. 6 niema).

Na zakończenie „Starego Roku“ we środę, 31 grudnia będą odprawione w katedrze uroczyste, dziękczynne i przebłagalne nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem, procesją i „Te Deum“. Procesję prowadzi J. E. Najprzew. X. Arcybiskup.

Datek na autypedjum Królowej Korony Polskiej: uczestniczki Kursu dla dorosłych (z III oddziału) Koła Pań T. S. L. w szkole żeńsk. im. Staszica złożyły na autypedjum do ołtarza N. M. P. Królowej Korony Polskiej w katedrze 12 zł. 50 gr.

Z parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów): We wilję Bożego Narodzenia — nieszpory o godz. 3 po poł. — Pasterka w Boże Narodzenie o godz. 6 rano. — Na św. Jana o godz. 9 uroczysta Msza św., a po niej poświęcenie i rozdawanie wina.

Z parafji św. Mikołaja. Pasterka odprawi się w dzień Bożego Narodzenia o godz. 6. Następnie odprawiać się będą bez przerwy msze co pół godziny aż do ½1 godz

a) Na 2 dzień Bożego Narodzenia udzielona jest dyspenza od postu.

Pasterka w kościele św. Antoniego odbędzie się we czwartek rano o 6 godz. z Wystaw. Przenajśw. Sakran[illegible] i kazaniem

Na piątek — w dzień św. Szczepana Najprzew. Ks. Arcypasterz udzielił dyspenzy od postu.

Z parafji św. Marcina. Porządek nabożeństw w czasie świąt Bożego Narodzenia.

W czwartek 25 grudnia w uroczystość Bożego Narodzenia msza św. pasterska z kazaniem o godz. 6 rano. Następnie msze św. do sumy. Suma z kazaniem o godz. 10½. Nieszpory o g. 4-ej.

W piątek w uroczystość św. Szczepana msze św. i nieszpory jak każdej niedzieli.

W sobotę w uroczystość św. Jana Ewangelisty święcenie wina i podawanie wiernym po mszy św. o godz. 8-mej.

Na zakończenie roku w środę dnia 31 grudnia uroczyste nabożeństwo dziękczynne z kazaniem o godz. 5-tej wieczorem.

Jasełka według Łucjana Rydla w wykonaniu ministrantów i koła róż panien odegrane zostaną w auli szkoły żeńskiej św. Marcina w piątek 26 grudnia, w sobotę 27 i w niedzielę 28 grudnia, o gpdz. 5-tej wieczorem.

W sali Ligi paraf. przy kościele św. Mikołaja wygłosi w niedzielę, dnia 21 grudnia o godz. 5 po poł. prezes tejże Ligi, sędzia Jan Chlamtacz odczyt na temat: Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XI z dnia 31 grudnia 1929 r. „O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży“. Temat ten tak aktualny w dobie dzisiejszej, omawiający podstawowe zasady wychowania młodzieży, powinien zainteresować rodziców, opiekunów i wychowawców. — Wstęp wolny.

Wiece katolickie. W niedzielę 21 grudnia br. odbędą się w Parafjalnych Ligach Katolickich wiece w sprawie aktualnych zagadnień z dziedziny prawa karnego. Program wieców, czas i miejsce odbycia wiecu będą podane na odnośnych plakatach. Zaproszenia na wiece wydają kancelarje Paraljalnych Lig Katolickich.

Zapowiedzi.

Od 15 XII do 26 XII 1930.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). Stanisław Piekarski, Warszawa i Janina Zofja (2 im.) Nowak, Piekarska 52.

W parafji św. Mikołaja. 1) Bronisław Stojka, Zielona 36 i Aniela Trojan, Zielona 52. 2) Emil Gawor, Persenkówka i Stanisława Jaremko, Bodnarówka. 3) Ludwik Koźlik, Persenkówka i Stefanja Drelicharz, Persenkówka. 4) Antoni Hajdun, Zyblikiewicza 35 i Katarzyna Błońska, Zyblikiewicza 35. 5) Jan Hoffmann, w Kleparowie i Fryderyka Hoffman, Zielona 20. 6) Józef Zduń, Pełczyńska 3 i Marja Jańczara, Romanowicza 9.

W parafji św. Elżbiety. 1) Bochač Jan i Marja Płocka, Gródecka 131. 2) Rzeszoś Marjan i Malwina Humnicka, Kulparkowska 1. 3) Hipp Władysław i Karolina Hugeth, Droga Kulparkowska 23. 4) Zawadecki Józef i Stefanja Kordek, Dworzec główny. 5) Fiałka Kazimierz i Antonina Schnerch, Trauguta 9 a.

W parafji św. Anny. 1. Zygmunt Bilanów i Stanisława Kirchner. 2) Longin Strzelecki i Stanisława Starostowska. 3) Władysław Krzaczkowski i Marja Starostowska.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Wasiuta Jan, Sieniawa i Kolczak Bronisława, Listopada 35. 2) Klimczak Karol i Domaradzka Marja, Kulparków ad Lwów. 3) Terlecki Michał i Kocan Zofja, Dunin Borkowskich 57 i 24. 4) Kasyan Rudolf, Śniadeckich 6 i Chomiak Joanna, Spadzista. 5) Strzelecki Longin, Listopada 17 i Starostowska Stanisława, Janowska 88.

W parafji św. Marcina. 1) Żółtowski Stanisław, Kleparów, Mościckiego 39 i Lewkowicz Marja, Żółkiewska 113. 2) Bzunak Józef, św. Kingi boczna 6 i Komadowska Kazimiera, Panieńska 9. 3) Jarocki Jan, Inwalidów 7 i Hajduk Kazimiera, Zamarstynów, Lwowska 2.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów. [illegible] Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.